

**Sygnatura akt VI Ka 40/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika.

Sędziowie SSO Andrzej Ziębiński

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r.

sprawy **P. M.** ur. (...) w T.

syna K. i E.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 października 2014 r. sygnatura akt IX K 1135/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

**sygn. akt VI Ka 40/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt IX K 1135/14 uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia występku z art. 178a § 1 i 4 kk polegające w ogólności na tym, że w dniu 17 czerwca 2014 r. w W. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości prowadził motorower będąc uprzednio skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i nie stosując się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i za ten czyn na mocy art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 3 lat.

Na zasadzie zaś art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi obejmującymi opłatę w wysokości 60 złotych i wydatki w wysokości 70 złotych.

Apelację od tego wyroku w dniu 19 listopada 2014 r. złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej kary, a więc po myśli domniemania z art. 447 § 2 kpk także co do środka karnego, zarzucił mu:

1. rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej w pkt 1 wyroku w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczy wymierzenie kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, tak jak we wniosku w trybie art. 335 kpk ustalonym z prokuratorem Prokuratury Rejonowej (...),
2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 6 kpk polegającą na bezzasadnym nie uwzględnieniu wniosku obrońcy o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej w dniu 1 października 2014 r. celem zapoznania się z aktami postępowania,
3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 155 § 1 kpk polegającą na braku zawiadomienia obrońcy o sprostowaniu protokołu rozprawy z dnia 1 października 2014 r. lub o jego odmowie sprostowania.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarządzeniem z dnia 20 listopada 2014 r. Przewodniczący po wysłuchaniu protokolanta uwzględnił wniosek obrońcy z dnia 2 października 2014 r. i sprostował protokół rozprawy głównej z dnia 1 października 2014 r. poprzez wskazanie w nim, że przed odczytaniem aktu oskarżenia obrońca złożył wniosek o odroczenie rozprawy celem zapoznania się z aktami, nie zaś jedynie wniosek o zapoznanie się z aktami. O treści tego sprostowania poinformowane zostały strony, w tym w dniu 26 listopada 2014 r. obrońca.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty oraz argumentacja przywołana na ich uzasadnienie okazały się być niezasadnymi.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów obrazy prawa procesowego zauważenia wymaga, iż nie mogło być mowy o obrazie art. 155 § 1 kpk, kiedy obrońca został poinformowany o treści sprostowania protokołu rozprawy niezwłocznie po dokonaniu tego rodzaju czynności procesowej. Wprawdzie nastąpiło to z pewnym opóźnieniem dopiero w dniu 20 listopada 2014 r., mimo że sam wniosek o sprostowanie złożony został już w dniu 2 października 2014 r., a akta sprawy nie wskazują, by niemożliwym było wcześniejsze wysłuchanie protokolanta stosownie do wymogu z art. 153 § 1 kpk, nie mniej jest oczywistym, że nierozpoznanie tego wniosku do dnia wniesienia apelacji przez obrońcę, a w konsekwencji nie poinformowanie go do tego czasu o sposobie jego załatwienia, nie mogło mieć najmniejszego wpływu na tok postępowania zakończonego wydaniem zaskarżonego wyroku, nie mogło mieć też przełożenia na jego treść.

Myli się również obrońca twierdząc, iż nie uwzględnienie jego wniosku o odroczenie rozprawy celem zapoznania się z aktami sprawy naruszało prawo oskarżonego do obrony. Faktem jest, iż oskarżony obrońcę ustanowił dopiero w dniu 1 października 2014 r. (k. 31), a więc w dniu rozprawy, kiedy też dopiero dowiedział się o nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy dołączonego do aktu oskarżenia wniosku Prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie uzgodnionych z nich kar i środka karnego (k. 32). Nie mniej Sąd Rejonowy złożonego w reakcji na to wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy nie zlekceważył, skoro zarządził 20 minutową przerwę na zapoznanie się przez niego z aktami sprawy, a więc uczynienie tego, do czego w jego przekonaniu zachodziła potrzeba odroczenia rozprawy. Słusznie jednak uznał Sąd Rejonowy, że obrońcy na zapoznanie się z aktami sprawy liczącymi wówczas niewiele ponad 30 kart, z czego dowody zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym to niespełna 10 kart, wystarczy 20 minut. Na ten czas zarządził też przerwę w rozprawie. Po jej zakończeniu oskarżony

i obrońca nie zgłaszali natomiast żadnych wniosków. Zatem czas udzielony obrońcy na zapoznanie się z aktami musiał być dla niego wystarczający, co nie może w ogóle dziwić w realiach niniejszej sprawy, gdy P. M. w stan oskarżenia o czyn z art. 178a § 1 i 4 kk postawiony został na podstawie udokumentowanych wyników badań wydychanego przez niego powietrza i jego krótkich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do winy stwierdzając wręcz, że jest oczywista, gdyż został zatrzymany przez Policję, jak kierował motorkiem, a wcześniej spożywał alkohol i miał świadomość obowiązywania go zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nie ma też powodów, by przyjąć, że w związku z owym zapoznaniem rzeczywiście obrońca i oskarżony widzieli potrzebę poczynienia ustaleń co do linii obrony w warunkach, dla zapewnienia których koniecznym byłoby odroczenie rozprawy. Przeciwnie twierdzenie zawarte w uzasadnieniu środka odwoławczego należało więc potraktować wyłącznie jako reakcję na wydanie wyroku niekorzystnego z perspektywy interesów oskarżonego, nie mającą jednak niczego wspólnego z rzeczywistymi zamierzeniami aktualnymi na moment, w którym Sąd Rejonowy oczekiwał stanowiska stron, nim zdecydował, że powinno nastąpić rozpoczęcie przewodu sądowego. Zarzut obrazy art. 6 kpk okazał się więc chybionym.

Za takowy potraktować należało też podniesiony przez obrońcę zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu.

Kiedy Sąd Rejonowy jak najbardziej prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie czynu z art. 178a § 1 i 4 kk, sprawstwo i wina oskarżonego wątpliwości budzić bowiem nie mogły, a nie były też kwestionowane, wymierzona oskarżonemu kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nawet bez zastosowania dobrodziejstwa instytucji jej warunkowego zawieszenia, nie mogła w żadnym wypadku uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym.

Czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był jedynie karą pozbawienia wolności. Jednocześnie nie wchodziła w rachubę możliwość orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju po myśli art. 58 § 3 kk. Wykluczał to wyraźnie przepis art. 58 § 4 kk. Poza tym kara 3 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada ustawowemu minimum. Czy przypisany oskarżonemu zagrożony był bowiem karą tego rodzaju od 3 miesięcy do lat 5.

Wbrew przekonaniu apelującego Sąd Rejonowy jak najbardziej zasadnie nie doszukał się też podstaw do zastosowania względem oskarżonego dobrodziejstwa instytucji uregulowanej w art. 69 kk.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 69 § 1, 2 i 4 kk Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, przy czym zawieszając wykonanie kary bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, nie mniej wobec sprawcy występku z art. 178a § 4 kk może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest więc fakultatywne, a jego zastosowanie uzależnione jest od spełnienia przesłanki o charakterze indywidualno-prewencyjnym, mianowicie uznania, że owo zawieszenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotności do przestępstwa. Podstawową więc przesłanką stosowania omawianej instytucji jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. W odniesieniu do sprawcy występku z art. 178a § 4 kk owa prognoza nie będzie jednak wystarczającą, dodatkowo musi zaistnieć szczególnie uzasadniony wypadek, który przemawiał będzie za orzeczeniem wobec niego kary nieizolacyjnej.

Tymczasem nie może budzić wątpliwości, iż żaden szczególnie uzasadniony wypadek nie przemawiał za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego. Okoliczności, na które w swej apelacji powołał się obrońca, w żadnym razie o zaistnieniu takiego szczególnie uzasadnionego wypadku nie świadczyły. Potrzeba udania się po leki dla chorej matki, która się źle poczuła, mogła przecież zostać zrealizowana w inny sposób, niż osobiste kierowanie przez nietrzeźwego oskarżonego pojazdem mechanicznym, które było mu zakazane przecież

nie tylko orzeczeniem sądu, lecz również dlatego, iż nie posiadał nigdy do tego uprawnień. Po temu oskarżony miał wiele możliwości, nie wyłączając nawet wezwania zespołu ratownictwa medycznego, gdyby miało się okazać, że pomoc matce w sytuacji zagrożenia życia lub poważnego zachorowania winna zostać udzielona natychmiastowo. To zaś, iż oskarżony jechał wolno, starał się poruszać bocznymi, mniej uczęszczanymi drogami, było o tyle bez znaczenia, że został skazany akurat za kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym w czasie, gdy poruszał się już po W. ul (...), a czyn z art. 178a § 4 kk należy do przestępstw z tzw. abstrakcyjnego zagrożenia na niebezpieczeństwo. Poza tym przepis ten penalizuje również niestosowanie się do orzeczenia sądu, które dokonuje się już przez sam fakt prowadzenia pojazdu w okresie obowiązywania zakazu.

Nie mniej nie dziwiło również stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie miał przekonania, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, skoro przypisanego przestępstwa dopuścił się w okresie próby wynikającym z poprzedniego skazania za przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości i to jeszcze lekceważąc obowiązujący go zakaz prowadzenia tego rodzaju pojazdów. Gdy nic takiego zachowania oskarżonego nie usprawiedliwiał dowiódł nim łatwości, z jaką popada w konflikt z prawem. Nie jest też tak, iż dotychczasowy tryb życia i sytuacja rodzinna świadczą ma pozytywnie o oskarżonym. Poprzednio czynu z art. 178a § 1 kk dopuścił się miał też mając stałą pracę oraz pod opieką chorą matkę, której pomaga w prowadzeniu gospodarstwa. Z tamtego skazania nie wyciągnął jednak wniosków. Świadom obowiązków, jakie na nim ciąży, ponownie, jeszcze w okresie próby, gdy szczególnie powinien się mieć na baczności, poważnie naruszył porządek prawny. Można więc z tego wnioskować, iż kara wolnościowa utwierdziła go tylko w przekonaniu o opłacalności popełnienia kolejnego przestępstwa, a niewątpliwym jest, że ponownie zlekceważył już nie tylko obowiązujący każdego kierującego nakaz trzeźwości w ruchu lądowym, ale również powagę orzeczeń sądowych i wynikające z nich dla niego zakazy.

Sąd Rejonowy doszedł zatem do trafnego wniosku, iż oskarżony najzwyczajniej nie zasłużył, by po raz kolejny premiować go karą pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Do odmiennego przekonania nie mogła również prowadzić postawa oskarżonego w toku postępowania. Przyznanie się do winy wystarczająco bowiem zostało uwzględnione na etapie kształtowania rozmiaru kary i dla niego w okolicznościach niniejszej sprawy miało znaczenie.

Poza tym nie można z pola widzenia tracić celu ogólnoprewencyjnego kary, który kompletnie bagatelizuje skarżący. Akceptacja dla jego postulatu prowadziłaby zaś do wykreowania w społeczeństwie poczucia, iż sprawcy czynów kwalifikowanych z art. 178a § 4 kk, w przypadku których z uwagi na istotę przypisanego im przestępstwa dochodzi do nagromadzenia się obciążających okoliczności, są pomimo uprzedniej karalności i wynikających dla nich z tego konsekwencji, których nie przestrzegają, po raz kolejny łagodnie traktowani nawet wówczas, gdy uprzednio daną im szansę pozostania na wolności sami zaprzepaścili i to wyłącznie z przyczyn leżących po ich stronie. Na to również pozwolić nie można. Względy prewencji szczególnej nie są zaś tego rodzaju, by rzeczywiście w stosunku do osoby oskarżonego sprzeciwiały się jego izolowaniu. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju dolegliwość wydaje się być jedyną mogącą wymusić na nim efektywnie zmianę dotychczasowego postępowania. Skoro nie pierwszy raz zdażyło się oskarżonemu kierować pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości ważkiego waloru nabierało właśnie takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby stanowiło ono dolegliwość, która skutecznie powstrzyma go przed popełnieniem ponownie przestępstwa, w szczególności identycznego z tym podlegającym osądowi w niniejszej sprawie. Wymierzona kara, by ten cel rzeczywiście mógł być wystarczająco skutecznie zabezpieczony, musiała być więc surowsza od tej poprzednio orzeczonej wobec oskarżonego.

Z tych względów nie sposób mieć było też zastrzeżeń do niekwestionowanego wymiaru obligatoryjnego środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego.

Konkludując, orzeczone kara i środek karny w żadnym razie nie mogą uchodzić za rażąco surowe. Oceniając zarówno ich wymiar i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiadają ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełnią swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny, Sąd II instancji utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkowało również obciążeniem P. M. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.